Nr. 160 NALEŻYTOŚĆ POCZTO[WA] OPŁACONA RYCZA[ŁTEM]

Kraków, Czwartek 16 Lipca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . . 30 „
Nadesłane . . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Nowa faza zatargu pomiędzy Pragą a Watykanem

Sprawa zostanie prawdopodobnie ugodowo załatwiona

Kraków, 14 lipca.

Zatarg republiki czechosłowackiej z Watykanem poruszył do głębi opinję publiczną nietylko w stolicy republiki i we wszystkich większych miastach, ale nawet w zapadłych miasteczkach i wsiach, gdzie namiętności polityczne, a zwłaszcza spory na tle kościelnem i religijnem wyładowują się zawsze w sposób gwałtowny. Należy jednakże przyznać, że sfery dojrzałe politycznie rozpatrują ten zatarg spokojnie ze stanowiska względnie rzeczowego.

I tak — jak donosi telegram z Pragi — przywódca partji narodowo-demokratycznej dr Kramarz przemawiał przedwczoraj na zgromadzeniu w Nowej Wsi, na temat konfliktu pomiędzy Czechosłowacją a Watykanem i wyraził ubolewanie przedewszystkiem z tego powodu, że najwyższy dostojnik kościoła Czechosłowacji, arcybiskup Kordacz w sprawie uroczystości Husa rozpoczął walkę, zapowiadając z góry odjazd nuncjusza papieskiego z Pragi. Kult dla Husa, — mówił dr Kramarz — jest uświęconą tradycją republiki i każdy nuncjusz papieski w Pradze musi zrozumieć, że oddając cześć Husowi, nie mamy zamiaru obrażać jakichkolwiek uczuć religijnych. Dr Kramarz wezwał następnie, aby oczekiwać spokojnie rozwiązania konfliktu, wywołanego wyjazdem nuncjusza papieskiego z Pragi i dał do zrozumienia, że sprawa zostanie prawdopodobnie załatwiona w ten sposób, że **nuncjusz Marmaggi powróci do Pragi z oświadczeniem, że Watykan nie ma zamiaru w przyszłości czynić kwestji politycznej ze sposobu, w jaki naród czeski święci dzień Husa.** Ze swojej strony Czesi w przeciwnym razie musieliby stwierdzić, że pogodziliby się raczej z myślą nieobecności nuncjusza papieskiego w Pradze, aniżeli z myślą odstąpienia od tradycyjnego kultu i czci dla Husa, będącego jedną z największych postaci w historji Czech.

Wprost optymistycznie zapatruje się na ten incydent czechosłowacka partja ludowa. Posłowie i senatorowie tej partji opublikowali oświadczenie, w którem jest powiedziane: W postępku nuncjusza papieskiego, pod względem dyplomatycznym **zupełnie poprawnym, nie można dopatrywać się ani obrazy głowy państwa ani naszego narodu.** Wobec tego, że chodzi o sprawę pod względem politycznym i państwowym niesłychanie ważną, mamy nadzieję, że **cała sprawa zostanie w drodze dyplomatycznej wyjaśniona i ku obopólnemu zadowoleniu załatwiona.** Jesteśmy świadomi naszych praw, naszych sił i naszego znaczenia, ale również i **naszej odpowiedzialności** i oczekujemy załatwienia sprawy, będąc przygotowani na wszystko, **nawet na ostateczną walkę.** Oczekujemy, że powołane czynniki wypełnią swój obowiązek względem całego narodu.

Socjaliści prą do bezwzględnego oporu i oświadczają, że przedewszystkiem bez względu na załatwienie sprawy obecny nuncjusz papieski dla Czech, msgr. Marmaggi nie może powrócić do Pragi.

Tak przedstawia się obecny stan zatargu pomiędzy republiką czeską a Watykanem. Nie wątpimy, że tak zręczny bądź co bądź polityk, jak dr Benesz, zdoła po uspokojeniu się wzburzonych chwilowo namiętności znaleźć wyjście z tego sporu.

Podejrzane przygotowania militarne bolszewików w Mińszczyźnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. Z Mińska donoszą: Rząd sowiecki wydał rozporządzenia, mające na celu **ufortyfikowanie Mińszczyzny.** Bolszewicy chcą zrobić z Mińska **rodzaj przedpola na wypadek wojny.** Obecnie przystąpiono do budowy **wielkiego lotniska i olbrzymich koszar tuż pod Mińskiem.** Oprócz tego bolszewicy snują jakieś dalsze plany. Sprowadzili mianowicie wielką liczbę mierniczych wojskowych, którzy dokonują pomiarów. Robót tych pilnuje szereg aeroplanów, które ustawicznie włóczą się wzdłuż naszej granicy. Robotami osobiście kieruje gen. Tuchaczewski, dowódca w wojnie polsko-bolszewickiej.

Łotwa ma zwrócić Polsce 6 gmin pogranicznych

Warszawa, 14 lipca (AW). Donoszą, że Łotwa gotową jest **zwrócić Polsce sześć gmin czysto polskich na pograniczu, które swego czasu zostały przyłączone do Łotwy.**

Basen i składy amunicyjne dla Polski w Gdańsku

Gdańsk, 14 lipca (AW). W tych dniach została **ukończona budowa basenu amunicyjnego** na półwyspie Westerplatte w Gdańsku, jak również **składy dla amunicpji i materjałów wojennych sprowadzanych do Polski przez Gdańsk.** Basen posiada formę trapezu i jest połączony z Wisłą kanałem szerokości 85 m. i głębokości 8—5 m. przeciętnie.

O uwolnienie Chin z pod wpływów sowieckich

Konwencja między Ameryką, Anglją i Japonją w sprawie chińskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. Z Londynu donoszą: Według informacyj »Daily Telegraphu« z Tokio w tych dniach zawarta została między **Anglją, Ameryką i Japonją konwencja w sprawie chińskiej.** W konwencji tej **Anglja wyraziła gotowość** oddania incydentów, które się wydarzyły w Szangaju, w miesiącu maju **do rozpatrzenia sądowi rozjemczemu.** Decyzję sądu Anglja przyrzeka z góry przyjąć, chociażby nawet urzędnicy wojskowi angielscy mieli być złożeni z urzędów. W zamian za to Waszyngton przyrzeka, że co do eksterytorjalności pójdzie ręka w rękę z Anglją. Głównym celem tej konwencji ma być **uwolnienie Chin od wpływów sowieckich.**

Stany Zjednoczone wobec Chin

Londyn, 14 lipca (AW). Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Coolidge odbył konferencję z Kellogiem, na której omawianem było **stanowisko Anglji wobec Chin. Kellog oświadczył, iż Ameryka będzie przestrzegać postanowień konoferencji waszyngtońskiej.** Stany Zjednoczone dążyć będą, **aby Chiny wypełniły swój obowiązek** odnośnie do kwestji praw cudzoziemców i bezpieczeństwa ich życia oraz mienia. W kołach miarodajnych twierdzą, że konferencja celna mocarstw z Chinami odbędzie się za jakie trzy miesiące. Sprawa eksterytorjalności omawiana będzie po ukończeniu konferencji celnej. W kołach politycznych przypisują konferencji celnej wielkie znaczenie.

Konferencja Rakowskiego z Chamberlainem

Londyn, 14 lipca (AW). **Rakowski konferował wczoraj z Chamberlainem.** W kołach politycznych przypisują tej konferencji **wielkie znaczenie,** bo jest to pierwsza wymiana zdań między Anglją a sowietami od czasu wybuchu niepokoju w Chinach. Rakowski powiadomił Chamberlaina **o zleceniu dla firm angielskich ze strony sowietów na zakupno maszyn i narzędzi na kwotę 15 milj. funtów szterlingów,** lecz nie podał bliższych danych, mianowicie, jakie to firmy otrzymały powyższe zamówienia. Przedstawicielowi »Tribuny« miał Rakowski oświadczyć, iż **Rosja dąży do nawiązania z Anglją podobnie przyjaznych stosunków, jak to miało miejsce za rządów gabinetu Mac Donalda.**

Z Sejmu

Wyzwolenie zaniechało obstrukcji. — Uchwalenie monopolu zapałczanego.

Z Warszawy donoszą:

Jak już podawaliśmy wczoraj od kilku dni toczą się **pertraktacje pomiędzy Wyzwoleniem a Piastem i częściowo P. P. S.,** przy współudziale rządu **o zaniechanie przez Wyzwolenie obstrukcji,** podczas głosowania nad ustawą o reformie rolnej. Pertraktacje te **zakończyły się osiągnięciem porozumienia na następujących warunkach:**

Artykuł 5 projektu ma być zmieniony o tyle, że **w sprawach wyłączeń na cele uprzemysłowienia ma decydować rząd,** a nie komisje ziemskie. W artykule 32 uzgodniono zapatrywanie, **ażeby właścicielom przymusowo wykupionych obszarów nie przysługiwało powtórnie prawo apelacji do sądu.** Ustalono dalej, że **bezrolni i nowonabywcy będą mieli 40-letni kredyt, a nabywcy ośrodków 5-letni, przyczem oprocentowanie nie może wynosić więcej jak 6 proc.** W artykule 49 zmieniono poprawkę Wyzwolenia w tym kierunku, że **obszar nowo powstałych gospodarstw ma wynosić 20 a nie 15 hektarów.** Wkońcu skreślono poprawkę przy artykule 56, że synowie mają pierwszeństwo przy parcelacji majątków ojcowskich, **oraz poprawkę krzywdzącą kolonje urzędnicze.** Rokowania prowadzili ze strony Wyzwolenia pos. Poniatowski, ze strony Piasta posłowie Osiecki i dr Kiernik, ze strony zaś P. P. S. pos. Moraczewski. Rząd reprezentował kierownik ministerstwa reform rolnych p. Radwan.

Pod znakiem tego porozumienia stało też wczorajsze posiedzenie Sejmu. Co do przebiegu samego posiedzenia, to Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu **szereg konwencyj z państwami sąsiedniemi,** zwłaszcza zaś z Czechami konwencję **o obrocie prawnym i konwencję handlową,** oraz konwencję w sprawie pracy i finansów, arbitrażową **o małym ruchu granicznym,** konwencję o zapobieżeniu podwójnemu opłacaniu podatku spadkowego i bezpośredniego podatku państwowego, wreszcie konwencję o ochronie pracy i pomocy prawnej w sprawach podatkowych i sanitarnych.

Co do konwencji handlowej poseł Kozicki (ZLN), zaznaczył, że przed ostateczną ratyfikacją przez Senat, **Czesi muszą uczynić dalsze ustępstwa celne.** Pos. **Kwapiński** (PPS) **wystąpił energicznie w obronie polskiej mniejszości w Czechach i oświadczył, że robotnik polski zawsze udzieli rodakom za kordonem pomocy** w decydujących chwilach walki o prawa narodowe.

Z koleji izba przystąpiła do **dalszego głosowania nad poprawkami do ustawy o reformie rolnej.** Tutaj też ujawniły się skutki porozumienia z Wyzwoleniem, które **zaniechało obstrukcji,** uprawianej dotąd przez ustawicznie ponawiane żądania głosowania imiennego. Ta zmiana taktyki Wyzwolenia doprowadziła **do ostrtych starć między Wyzwoleniem, a komunizującemi posłami z mniejszości narodowych słowiańskich i N. P. Ch.**

Przed rozpoczęciem głosowania nad ustawą reformy rolnej, **Sejm przystąpił do trzeciego czytania projektu ustawy o osławionym i głośnym już dzisiaj monopolu zapałczanym.** Wniosek pos. **Polakiewicza** (Wyzwolenie) domagający się **odesłania ustawy do komisji, został odrzucony, poczem w głosowaniu imiennem całą ustawę uchwalono.** Podkreślić należy, że **wielu posłów z Piasta, P. P. S. i Koła żydowskiego wyszło przed głosowaniem ze sali** nie chcąc przyjmować na siebie odpowiedzialności za uchwalenie ustawy, która **naraża państwo na straty, niszczy przemysł rodzimy, wydając ważną jego gałąź w ręce zagranicznych kapitalistów i krzywdzi masy chłopskie i robotnicze.**

Następnie Izba uznała za wygasły mandat pos. Heinsteina, poczem powrócono do głosowania nad poprawkami do ustawy o reformie rolnej.

Odrzucono wniosek Wyzwolenia o zniżenie maksimum ze 180 na 60 hektarów (192 przeciw 73 głosom), dalej odrzucono w imiennem głosowaniu wniosek Wyzwolenia, **aby maksimum wyłączenia majątków od parcelacji dla gospodarstw o wysokiej kulturze nie wynosiło 550 tysięcy hektarów lecz 200 tysięcy ha.** — Przyjęto natomiast w myśl porozumienia z rządem 154 głosami przeciw 150 poprawkę Wyzwolenia, ustalającą, **by o zwolnieniu kulturalnych gospodarstw od parcelacji, rozstrzygały nie komisje ziemskie, lecz minister reform rolnych** w porozumieniu z ministrem rolnictwa a w braku zgody — Rada ministrów. Pozatem głosowanie idzie w dniu dzisiejszym sprawnie.

Podanym powyżej trybem Izba przeprowadzała głosowanie bądź to normalnie, bądź przez drzwi. Naogół przerobiono już 236 poprawek, tak, że Izba przyjęła dotychczas 20 artykułów ustawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. W Sejmie odbyło się dziś w dalszym ciągu głosowanie nad poprawkami do projektu **ustawy o parcelacji i osadnictwie.** Głosowanie odbywało się przez powstawanie. Tylko przy ważnych poprawkach przychodziło do głosowania imiennego. **Do południa załatwiono z górą 300 poprawek.** Dziś zostanie załatwione głosowanie nad wszystkiemi poprawkami.

Polska powinna mieć silną armję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. Dzisiejsza »Action Française« drukuje artykuł pióra Jakóba Bainville pod nagłówkiem »Polska jako potęga wojskowa«. Autor twierdzi z zadowoleniem, że **Polska zadała kłam wszystkim, którzy wątpili o jej żywotności.** Dla Bainville'a większe znaczenie niż konsolidacja wewnętrzna i reforma waluty ma **stworzenie silnej armji** i wtedy Europa będzie się liczyć z Polską jako z państwem silnem i samo wystarczalnem.

Abd-el-Krim usiłuje zapobiec połączeniu się wojsk hiszpańskich i francuskich

Paryż, 14 lipca. Z Fezu donoszą, że ataki Abd-el-Krima od 5 dni **pozornie osłabły. — Stwierdzono gromadzenie wojsk w kierunku na Fez. Wobec tego przypuszczać można, że następny atak Abd-el-Krima będzie skierowany w tym kierunku.** Atak Riffenów celem opanowania obu dróg z Fezu na północ **nie udał się.** Ataki Riffenów na Kela-Sless **zakończyły się ich klęską.** Na polu walki zostało 100 zabitych. Podczas gdy Abd-el-Krim operuje przeciwko Fezowi, zdaje się, że chce **on uniemożliwić połączenie wojsk francusko-hiszpańskich** w okolicy Lyppos. Połączenia telefoniczne do Uezzy zostały przez Kabylów przerwane. Stwierdzono także przygotowania do ataku na Zaebour.

Francuska straż nad Renem

Strzał pistoletowy Kamila Desmoulins i jego okrzyk: Na Bastylję! otworzył nową erę, w której Francja błyskawicowym lotem poniosła gromami spiżu na świat hasła Wolności. Złote orły głosząc dzień chwały, poniosły wolną pieśń na przestrzenie Atlantyku do piramid, Europę przeorał szlak wielkiego cesarza, historję kreśliły łuny pobojowisk.

Ale sen Napoleński rozwiał się pod Waterloo, a Francji pozostała legenda. Została górna i chmurna pieśń, wychowawczyni pokoleń, strażnica patrząca na wschód i budząca czujność, bo od wschodu wstawało groźne zjawisko, podnosiła się żelazna pięść.

Po chwilowej depresji powojennej Francja coraz baczniej musiała spoglądać ku granicy, a osłabiona upustem krwi, szukała pokrzepienia i nadziei w niedawnej wielkiej epopei, wstawały sny o potędze. Jako źródło siły wobec wschodniego widma rodził się kult Cezara.

Szedł on od młodych serc z pochrzęstem orężnym, strojny w sny o nowych orlich lotach, z niedawnej przeszłości czerpiący wiarę, żądny orężnego czynu.

W przededniu wiosny ludów, gdy Europą zaczęły wstrząsać pierwsze dreszcze, we Francji, jakby przeczuwającej nową zawieruchę, sprecyzowało się zagadnienie bezpieczeństwa granicy wschodniej. Kult Napoleona jednoczyć zaczynał cały naród, a Thiers w r. 1840 podniecił ten nastrój, rzucając myśl sprowadzenia do kraju zwłok Imperatora. Takiemu zjawisku musiały towarzyszyć surmy bojowe, a na takiem podłożu kropla na szali mogła rozstrzygać o wojnie. To też gdy wówczas spadła na Francję wieść o zawarciu w Londynie — dla uregulowania kwestji wschodniej — poczwórnego przymierza austro-prusko-rosyjsko angielskiego, we Francji zabrzmiało hasło wojny, jako naturalny odruch opinji publicznej na widocznie lekceważące pominięcie głosu Francji, Ludwik Filip wspominał czapkę frygijską, Thiers, nie czekając na Izbę, zarządził wielkie zbrojenia, postulatem narodowym stał się Ren jako naturalna granica i wtedy zrodził się okrzyk:

Nad Ren!

Na okrzyk ten odpowiedziano w Prusach pieśnią „Die Wacht am Rhein" Schneckenburgera, a Becker rzucił Francji butnie: „Sie sollen ihn nicht haben, den freien deutschen Rhein", wiersz, który swoją pychą tak żywy wywołał oddźwięk w Prusach, że znalazł aż 70 kompozycyj muzycznych, aczkolwiek tylko przelotnych.

Zimny rachunek wstrzymał wówczas Francję od ruszenia w pole, Thiers upadł, nastrój wojenny minął. Tylko na głos Beckera odpowiedział A. Musset wierszem: „Nous l'avons eu, votre Rhin allemand"...

Oba te utwory przełożył na język polski Aleksander Kraushar, zdaje się w r. 1869. Oto ich brzmienie:

Pieśń Beckera.

Nigdy nasz wolny niemiecki Ren
Franków nie będzie udziałem,
Choć żądza łupiestw mąci im sen,
Choć oń wołają z zapałem.

Jak długo tylko błękitem fal
Będzie nam zraszać wybrzeże,
I płynąc dumnie w zamgloną dal,
Nikt go nam, nikt nie odbierze!

Jak długo ogień nadreńskich win
Serca nam będzie ogrzewać,
Każdy z nas, wierny Germanji syn,
Swą krew zań będzie przelewać!

Ren naszym będzie, póki zrąb skał
W błękitne pada otchłanie,
Póki go strzeże skalisty wał,
Wiecznie Ren przy nas zostanie!

Zostanie przy nas, dopóki młódź
Czcić będzie ojców wspomnienia
I myśli swoich nie będzie truć
Jadem niewiary, zwątpienia...

Ren naszym będzie, jak długo krew
W nas płynąć dlań nie przestanie.
Każdy z nas walcząc za Ren jak lew,
W nurtach krwi znajdzie posłanie!

Pieśń Musseta.

Wasz Ren niemiecki był naszym już,
W kielichach naszych odbłyskał.
Czyście swą pieśnią starli ten kurz,
który nasz rumak bojowy wzdłuż
Waszej ziemi pociskał?

Był naszym już ów Ren, dziś wasz
Siłą podboju — nie zdrady!
A tam, gdzie ojców zwycięska straż
Święciła walkę winem swych czasz,
Tam pójdą dzieci w ich ślady!

Choć Ren dziś nosi niemiecki strój,
Lecz czyim w onej był dobie,
Gdy Cezar staczał zwycięski bój,
A bohaterskich szermierzy rój
Rozpraszał kości po sobie?

Naszym już był nadreński brzeg,
Czy pamiętacie te dzieje?
Wszakże nie minął jeszcze ni wiek,
Gdy Frank wam dziewic niemieckich strzegł,
Budząc w ich sercach nadzieję...

Jeśli więc przy was pozostał łup,
Spłuczcie w nim szaty służalcze

Znanym jest światu wasz niecny ślub,
Któremu ulec miał Wodza trup,
Gdyby wpadł w ręce padalcze!

Niech sobie płynie wśród stromych gór
Wasz Ren niemiecki w pokoju,
Niech echa pieśni roznosi bór,
Lecz niech nie budzi sprośny wasz chór
Zmarłych rycerzy do boju!

Treść obu utworów, ich forma, ujęcie tematów i ich podanie, obrazowość i nastrój poetycki, dosadnie wykazują głębokie różnice dzielące te dwa światy, a zarazem odzwierciedlają ich psychikę.

Ren niemiecki — to zimna kanciasta pieśń, o rąbanej rytmice, jakby miarowy krok ciężkiego buta żołnierskiego, twardy i szorstki, a w treści ciężki, ufny w siebie, nie widzący nic poza sobą.

Ren francuski — to dźwięczny polot w lekkiej płynnej formie, pieszczący rytmem ucho, bogactwem obrazów przemawiający do wyobraźni, ujmujący kulturą.

W starciu tych dwóch pieśni-światów zabrała głos historja. Niemiecka straż nad Renem po roku 1870 miała tylko jedną nutę, jeden ton, ton spiżu i żelaza, ton brutalnej przemocy. Taki chór musiał zbudzić rycerską przeszłość i sprowokował Rok Czternasty.

Ostrzeżeniu Musseta stało się zadość: Nad Renem stanęła francuska straż!

Jan Grzywiński.

Listy z kraju

(Od naszego korespondenta).

Tarnów, 12 lipca.

[Stosunki kredytowe w tutejszej Kasie Oszczędności. — Wyjazd do kolonji wakacyjnej).

Pomimo wysiłków, aby tarnowska Kasa Oszczędności stała się tym ośrodkiem kredytowym, jakim była przed wojną, realizacji tego stosunki stają na przeszkodzie. Wprawdzie wkładki napływają nie zbyt obficie; mimo to postęp jest znaczny, jeżeli się zważy, że Kasa obecnie ma wkładek około 600.000 zł., podczas gdy w r. 1923 miała ich zaledwie 1433 zł. 10 gr. Powyższa gotówka idzie przeważnie na kredyty wekslowe, a częściowo korzysta z niej publiczność w Zakładzie zastawniczym.

Kredyty, z jakich Kasa korzysta i w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego, są bardzo skromne, albowiem wynoszą w Banku Polskim 60.000 zł., w drugiej instytucji finansowej około 30.000 zł. Powyższa suma, w stosunku do potrzeb, jest niezwykle mała, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że nie tylko powiat tarnowski, ale i inne jak brzeski, dąbrowski, pilzneński, grybowski, gorlicki, mielecki itd. korzystają z usług tarnowskiej Kasy, nie mogąc znaleźć kredytu w małomiasteczkowych kasach, zupełnie pozbawionych gotówki. To jest powodem, że ludność włościańska nie ma gdzie zaopatrzyć się w gotówkę, a setki podań leżą niezałatwione.

Wskutek stałego braku gotówki tarnowska Kasa Oszczędności musiała wstrzymać udzielanie pożyczek aż do września br. Wskutek tego, że banki nie udzielają pożyczek, eskontując jedynie rymesy kupieckie, ani rękodzielnicy ani włościanie nie mogą się zaopatrzyć nigdzie w potrzebną gotówkę. To też rząd powinien te stosunki uwzględnić i pośpieszyć Kasom Oszczędności z wydatną pomocą.

Staraniem prof. Godowskiego, dyrektora pryw. seminarjum naucz. żeńskiego S. S. Urszulanek kilkadziesiąt (przeszło 30) uczenic wyjechało na kolonję letnią do Kleczy Górnej koło Wadowic. Dziewczęta umieszczone zostały w tamtejszej szkole ludowej w trzech obszernych ubikacjach pod nadzorem nauczycielki Krółówny. Świeże powietrze w górskiej i leśnej okolicy Kleczy i zdrowy wikt wpłyną zapewne dodatnio na zdrowie młodych uczenic. Należy przedewszystkiem podnieść taniość kolonji wakacyjnej prof. Godowskiego, który, postarawszy się o fundusze, wysłał kilka panienek za darmo, resztę zaś za śmiesznie małem wynagrodzeniem. Przykład godny naśladowania!

Onegdaj przeciągała nad Wiedniem burza, przyczem piorun uderzył w niefachowo założoną antenę na dachu jednego z domów przy ul. Orsay. Po drucie anteny dostał się piorun do mieszkania, położonego na drugiem piętrze i całą siłą swą wyładował na spalenie firanki, która w okamgnieniu stała się szczyptą popiołu.

Wypadek ten w Wiedniu, gdzie niema prawie domu bez anteny, wywołał sensację.

Wytoczyła się w prasie kwestja, czy wogóle anteny grożą niebezpieczeństwem ściągania piorunów podczas burzy. Opinje fachowców zgodnie stwierdziły, że niebezpieczne mogą być tylko anteny źle, niefachowo osadzone. Przy prawidłowem osadzeniu antena ma przewód, łączący ją z ziemią i chociaż ugodzi w nią piorun, to elektryczny pocisk spłynie już po gromozwodzie w ziemię, żadnej szkody nie wyrządzając. Natomiast anteny przytwierdzone tylko do dachu przeważnie zagrażają bezpieczeństwu domu, na którym je umocowano.

—o—

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Nowy Sącz, 11 lipca.

(Z ruchu turystycznego. — Tablica pamiątkowa na grobie »Nieznanego Żołnierza«. — O upaństwowienie prywatnego gimnazjum żeńskiego).

W ostatnich paru tygodniach ruch turystyczny na linjach Nowy Sącz—Krynica oraz Nowy Sącz—Chabówka—Zakopane coraz więcej się ożywia. Całe szeregi najrozmaitszych wycieczek z wielu stron Polski zdąża ku górom i miejscom klimatycznym. Niestety utrudnia przejazd chwilowo spowodowana powodzią i ulewami przerwa toru kolejowego pod Tymbarkiem, wskutek czego podróżni zmuszeni są przesiadać się do innego pociągu po drugiej stronie przerwanego toru kolejowego. — Pociągi przychodzą tu od strony Suchy z 2 godzinnem opóźnieniem.

W ubiegłą niedzielę odbyło się tu staraniem wspólnego komitetu obywatelskiego i wojskowego odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie »Nieznanego Żołnierza« w ogrodzie miejskim przy ul. Jagiellońskiej. Z powodu ulewnego deszczu liczba uczestników była siłą rzeczy dość mała. Na grobie złożono wieńce z napisami od wojskowości i instytucyj samorządowych i społecznych.

Upaństwowienie miejscowego gimnazjum żeńskiego prywatnego z uwagi na wielkie wydatki tak obywateli, jak i rządu opłacającego koszta szkolne za dzieci urzędników państwowych, których znaczny procent uczęszcza do gimnazjum prywatnego, staje się koniecznością. Uzasadnia konieczność tę jeszcze ta okoliczność, że umieszczenie tego gimnazjum z powodu braku innych budynków na ten cel jest nieodpowiednie. W interesie obywatelstwa nowosądeckiego leży jak najrychlejsze objęcie tego zakładu pod zarząd państwowy.



Muzeum Dickensa w Londynie

Dom przy Doughty Street w Londynie, w którym przez długie lata mieszkał Dickens, został udostępniony dla publiczności. — Przed kilku dniami bowiem dokonał w nim lord Birkenhead uroczystego otwarcia muzeum Dickensa. Na zyciunie naszej widzimy zakątek przy kominku w domu Dickensa, który poeta dokładnie opisał w „Klubie Pickwicka" i w znanej sztuce „Świerszcz za kominkiem".

KRONIKA

Kraków, 14 lipca.

Woda na Wiśle podniosła się o 1 metr 54 cm

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI JEDNAK WSKUTEK OPADU WODY NA SOLE NIE ZAGRAŻA.

(s) Według urzędowych informacyj, jakich zasięgnęliśmy w okręgowej dyrekcji robót publicznych, woda na Wiśle pod Krakowem podniosła się od godziny 8 rano w dniu dzisiejszym **o 1 metr 54 ctm.** Niebezpieczeństwo powodzi jednak nie zagraża wobec tego, że woda na Sole pod Żywcem opadła od wczoraj o 18 ctm. i opady atmosferyczne w okolicach górskich ustały.

OBERWANIE SIĘ CHMURY POD OJCOWEM.

Dziś nadeszły wiadomości do Krakowa o oberwaniu się chmury pod Ojcowem. Szkody wskutek nawałnicy są znaczne.

O prowizoryczną komunikację na Wiśle przy starym moście

(s) Dziś w Magistracie odbyła się pod przewodnictwem komisarza dr Wawrauscha przy udziale przedstawicieli zarządu dróg wodnych Okr. Dyr. Robót publicznych i wojskowości konferencja, na której omawiano w obszernej dyskusji warunki budowy nowego mostu w miejsce starego, z czem łączy się stworzenie tymczasowej komunikacji między Krakowem a Podgórzem. Decyzja co do prowizorycznej komunikacji ma nastąpić w najbliższym czasie.

Zamordowanie posterunkowego policji polskiej przez graniczną straż litewską

Z Warszawy telefonują nam: Z Wilna donoszą: Dnia 12 b. m., o godzinie 23 na odcinku 6 kompanji policji granicznej około miejscowości Paciuny w powiecie wileńsko-trockim na granicy litewskiej **został zamordowany przez graniczną straż litewską posterunkowy policji polskiej, Stanisław Rejkowski.** Na miejsce wypadku przyjechał starosta, lekarz i sędzia śledczy. Przyczyn zabójstwa nie ustalono.

Katastrofa samochodu

Z Gdańsku donoszą:

Wczoraj rano w pobliżu elektrowni w Elkau samochód ciężarowy, wiozący 5 robotników, **stoczył się z mostu wysokości 8 m. do Raduni.** Samochód został zdruzgotany, część mostu zerwana, 3 robotników zdołał wyskoczyć i w ten sposób się uratować. Jeden zmarł z ran, drugi utonął w Raduni.

W 136 ROCZNICĘ ZBURZENIA BASTYLJI. W dniu dzisiejszym obchodzi Francja rocznicę zdobycia Bastylji. W dniu dzisiejszym upływa 136 lat od tej wielkiej chwili, która zapoczątkowała nowę erę nie tylko w dziejach Francji, lecz i Europy. Zburzenie Bastylji stało się jednym z świętych symbolów ludzkości, znakiem triumfującej wolności i wyzwolenia człowieczeństwa z wieków niewoli i poddaństwa. We Francji rozpłonęło to wielkie olśniewające słońce, którego promienie do dzisiaj nas jeszcze grzeją. Francja wniosła nieoceniony skarb w życie ludzkości.

PRZEJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PRZEZ KRAKÓW. Dzisiejszej nocy przejechał przez Kraków w powrotnej drodze z Zakopanego do Warszawy Prezydent Wojciechowski. Na dworcu krakowskim oczekiwali przyjazdu pociągu wojewoda Kowalikowski ze starostami drem Balem i Stankowskim, kom. O. W. płk. sztabu gen. Augustyn, komitet sztandarowy z prezesem kolei Prachtlem-Morawiańskim, wicepr. kolei Gutkowski, nadinspektor Polman i radca kolei inżynier Lanota.

O godzinie 4.12 rano Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski, opuścił granice województwa krakowskiego, a o godzinie 8 rano przybył do Piotrkowa, skąd samochodem odjechał do Spały.

Marszałek Trąmpczyński wyjechał z Zakopanego wczoraj pociągiem pospiesznym o godzinie 6.25 po południu; minister kolei, Tyszka, przyjechał wraz z prezydentem do Krakowa i pozostał w naszem mieście.

OBCHÓD GRUNWALDZKI W KRAKOWIE. „Straż Polska" urządza, jak co roku, pamiątkowy obchód rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego w niedzielę, dnia 19 b. m. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele N. P. Marji o godzinie 9 rano, poczem nastąpi pochód pod pomnik Jagiełły, gdzie nastąpi przemówienie okolicznościowe i złożenie wieńca w hołdzie wielkiemu królowi. Następnie uczestnicy wakacyjnych kursów nauczycielskich złożą wieniec na płycie „Nieznanego Żołnierza". — „Straż Polska" zwraca się z gorącym apelem do cechów, stowarzyszeń, organizacyj i młodzieży, by wzięli czynny udział w pochodzie.

STULETNIA ROCZNICA ŚMIERCI STANISŁAWA STASZICA. Z okazji przypadającej 20 stycznia 1926 roku 100-letniej rocznicy śmierci Stanisława Staszica, Instytut oświaty i kultury imienia Staszica przystąpił do zorganizowania komitetu, celem przygotowania obchodu, oraz rozpoczęcia w związku z tem wielkiej akcji oświatowej na terenie całej Rzeczypospolitej. Opracowany został przez wydział oświaty pozaszkolnej Z. P. N. S. P. projekt odpowiedniego cyklu odczytów i wieczorów dyskusyjnych, poświęconych propagandzie uświadomienia obywatelskiego o zagadnieniach życia państwowego Polski współczesnej. Na prowincji zorganizowany będzie „Dzień Staszica" i „Miesiąc Staszica". Dalsze plany ogłosi wkrótce komitet.

WSPANIAŁY PRZYKŁAD OFIARNOŚCI złożył Stefan Żeromski, przeznaczywszy swój dochód z premjery w teatrze im. Słowackiego w Krakowie na rzecz budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w lesie brzuchowickim obok Lwowa. Przed kilku dniami wpłynęła do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie na rzecz wspomnianej budowy suma 500 złotych, przesłana przez dyrekcję krakowskiego teatru. — Komitet składa niniejszem podziękowanie znakomitemu ofiarodawcy, zarazem zaś dyrekcji teatru im. Słowackiego dziękuje za skwapliwość, z jaką spełniła otrzymane zlecenie.

NOWY ZARZĄD GŁ. ZWIĄZKU POCZTOWCÓW. Jak już donosiliśmy, przez trzy dni obradował w Krakowie kongres pocztowców, który zakończył swoje obrady dzisiaj o godzinie 12 w nocy. Po wybraniu nowego zarządu głównego Związku, ukonstytuowało się prezydjum Związku, do którego weszli: jako prezes p. Baziak (Lwów), jako wiceprezesi: Sobczyński i Winkler ze Lwowa (obaj z Warszawy), jako sekretarze: Jabczyński z Poznania i Antoszewska z Warszawy, oraz Borszewska z Warszawy, jako skarbnik.

POWOŁANIE DO WOJSKA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Minister spraw wojskowych zarządził wcielenie do szeregów siły zbrojnej na 8-tygodniowe wyszkolenie wojskowe nauczycieli szkół powszechnych rocznika 1901, zaliczonych do zapasu. Dnia 25 sierpnia rozpocznie się urlopowanie tych nauczycieli bez specjalnego rozkazu ministra spraw wojskowych; nauczyciele, których wcielenie nastąpi w spóźnionym terminie, będą przechodzić 8-tygodniowe wymagane przeszkolenie, poczem będą urlopowani indywidualnie.

Prośby o odroczenie terminu przeszkolenia będą załatwiane w zasadzie odmownie, z wyjątkiem wypadków szczególnej wagi.

TAJEMNICZE ZASŁABNIĘCIE NA ULICY. Dzisiejszej nocy na ulicy Dunajewskiego popadła w omdlenie pewna kobieta, na której widoczne były ślady pobicia. Nieprzytomną przewieziono do szpitala św. Łazarza. — Identyczności osoby i okoliczności, wśród jakich pobicie nastąpiło, dotychczas nie zdołano ustalić. Dalsze dochodzenia w tym kierunku w toku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM. Bagażowy Wład. Mącznik wpadł na dworcu kolejowym pod pociąg, doznając kontuzyj na całem ciele. Nieszczęśliwemu udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe, które, po opatrzeniu, przewiozło go do szpitala.

Z kraju

STAN POGODY. Dnia 13 lipca zachodnia część Polski miała zachmurzenie duże, w południowej swej części i górskiej deszcze, oraz temperaturę blisko 15° C. W środku, na wschodzie i południowym wschodzie notowano dość pogodny stan nieba przy temperaturach wyższych (od 18—19°). Opady ogarnęły w dniu poprzednim znaczną część kraju od zachodu i południa, dosięgając znacznych wartości: w Zakopanem 17 mm, Cieszynie i Częstochowie 19 mm. W Zakopanem wczoraj padał deszcz, temperatura rano 10°, cisza. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24.4, najniższa 15.3.

W dniu dzisiejszym: Na południu, w górach i na południo-wschodzie chmurno, miejscami deszcz, w pozostałych okolicach kraju dość pogodnie, ciepło, umiarkowane wiatry północne i północno-wschodnie.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU RZEMIEŚLNIKÓW. Wczoraj zakończył w Warszawie prace dwudniowy zjazd delegatów organizacyj rzemieślniczych posiedzeniem w Resursie obywatelskiej. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj w sprawie ustawy rzemieślniczej. Warunki te, przekazane prezydjum zjazdu, przedstawione zostaną Sejmowi i władzom rządowym.

W POCIĄGACH MOŻNA RABOWAĆ BEZ PRZESZKODY. Wczoraj w nocy koło Gołąbek do pociągu, zdążającego z Torunia do Warszawy, wpadł do przedziału II. klasy jakiś opryszek i zastał tam małżeństwo Litkowskich śpiących. Wziął walizę i chciał wyskoczyć. Przebudzona ze snu p. Litkowska wszczęła krzyk, czem przebudziła męża, który rzucił się za opryszkiem. Na schodkach wagonu zaczęło się szamotanie i obydwaj w czasie biegu stoczyli się na dół. Na skutek alarmu p. Litkowskiej, pociąg zatrzymano. Dały się słyszeć szamotania obydwóch i wzajemne zmagania. Niestety jednak nikt z podróżnych, ani z obsługi pociągu nie pospieszył Litkowkiemu z pomocą, który wskutek utraty sił nie mógł przeszkodzić ucieczce opryszka.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE POLICJANTA. Jeden z policjantów posterunku w miasteczku Rudniki (województwo łódzkie) udał się onegdaj wraz z żoną i dziećmi do okolicznego lasu na jagody. W lesie rodzina rozdzieliła się na grupy. Żona policjanta, wziąwszy ze sobą dzieci, poszła leśną dróżyną w głąb lasu, policjant zaś skręcił w bok, gdzie znajdowały się gęste krzaki.

Nachylony przy zbieraniu jagód policjant, w pewnej chwili ujrzał wychodzących z krzaków dwóch osobników. Wobec tego, że ludzie ci wydawali mu się mocno podejrzanymi, podszedł do nich i zażądał wylegitymowania się.

W odpowiedzi jeden z nieznajomych sięgnął do kieszeni i, dobywszy rewolweru, trzykrotnie strzelił do niego. Policjant, ugodzony trzema kulami, padł martwy na ziemię. Gdy nadbiegła zaalarmowana wystrzałami żona, ujrzała męża, leżącego w kałuży krwi i dwóch morderców, szybko zagłębiających się w las, których dotąd nie ujęto.

Poszlaki wskazują tylko, że obaj udali się na teren powiatu częstochowskiego. Zawiadomiona policja tamtejsza rozpoczęła pościg. Po kilku godzinach natrafiono na nowy krwawy ślad. Oto w pobliżu wsi Parzymiechy bandyci spotkali posterunkowego policji, Kramera, którego ciężko ranili. Zarządzony pościg ustalił, że bandyci uszli z okręgu policyjnego łódzkiego.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W SEMINARJUM W JAROSŁAWIU. Egzamin dojrzałości w prywatnem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem pod przewodnictwem wizytatora p. Edwarda Horwatha odbył się w dniach 24—26 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymały:

Chojnicka Zofja, Chudykówna Adela, Dołhunówna Stefanja, Gawlikowska Walerja, Górecka Zofja, Guzdówna Kazimiera, Janawcówna Stefanja, Koczyrkiewiczówna Janina, Lewkowiczówna Helena, Lityńska Marja, Maciuchówna Stanisława, Markowska Janina, Rolska Emma, Serafinówna Marja, Stolarczykówna Irena, Wasjewiczówna Albina. — Reprobowano 4 abiturjentki.

Egzamin dojrzałości w prywatnem gimnazjum żeńskiem imienia Jul. Słowackiego z prawem publiczności odbył się w dniach 25—26 czerwca pod przewodnictwem delegata kuratorjum lwowskiego, p. radcy Jahnera. — Świadectwo dojrzałości, z wyjątkiem jednej abiturjentki, reprobowanej na 6 miesięcy, otrzymały:

Bugajska Stanisława, Esslowicz Gizela, Federowicz Helena, Gebus Stefanja, Graff Szarlotka, Haendel Stanisława, Jarmark Toni (cel.), Knobloch Marja, Kownacka Ludwika, Leidner Taube, Lewkowicz Wanda, Mahl Gertruda, Malinowska Helena, Meisels Jadwiga, Milli Jadwiga (cel.), Seiden Sabina (cel.), Złoteńko Kazimiera.

ZNOWU ŚMIERĆ W TATRACH. Onegdaj o godzinie 10 rano spadł z Małego Koziego Wierchu ze znacznej wysokości Leon Skowron, lat 24, z Częstochowy, student filozofji na uniwersytecie Jagielloskim i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego przewiozło Ochotnicze Pogotowie ratunkowe Towarzystwa Tatrzańskiego do kostnicy w Zakopanem.

Ś. p. Skowron wybrał się w góry w towarzystwie dwóch swoich kolegów, którzy po zawiadomieniu Pogotowia o wypadku, wyjechali z Zakopanego.

Ś. p. Skowron jest już drugą w tym roku ofiarą Tatr, po ś. p. inżynierze Langrodzie z Bielska, który, jak wiadomo, uległ przed kilku tygodniami podobnie tragicznemu wypadkowi.

Teatr im. J. Słowackiego
Trzeci program „Qui-pro-Quo",
(»Siedm krów tłustych«).

P. Jarossy, przemiły wczorajszy konferensjer, któremu mimo cudzoziemskości (a może właśnie dlatego) udało się jak najlepiej nawiązać serdeczny kontakt z publicznością i jeszcze jeden atut dodać za węgiersko-polską »entente cordiale«, miał rację, poświęcając trzeci z kolei program recenzentom, więc (proszę darować auto-pochlebstwo, ale tak by być powinno) idealnej publiczności t. j. idealnej linji wymagań i aspiracyj artystycznych, żyjących mimo śmiechu pustego w sercu widowni. Tej bowiem idealnej linji, a raczej poszukiwania za nią, sympatycznym wyrazem był wczorajszy wieczór, istotnie nacechowany nie tyle może nawet wyższym poziomem w stosunku do poprzednich, ile pewną konsekwentną myślą kompozycyjną. Jej zaś zasadą realizującą jest tutaj stylizacja, cechująca wszystkie wczorajsze poszczególne punkty programu, zarówno solowe scenki, jak ensemblowe sketsche i obrazki, przeważnie stylizacja groteskowo-humorystyczna z odcieniem satyrycznym, rzadziej zaś smętnie nastrojowa.

Ta dominanta uśmiechu i humoru jest zarazem chwalebnym przykładem szukania własnej drogi, niezależnej od »Niebieskiego Ptaka«, a więcej odpowiadającej naszemu charakterowi. To też »Poranek« posępnie, po burłacku niemal stylizowany, mimo plastycznej charakterystyczności pp. Brackiej i Pogorzelskiej, przeszedł bez większego wrażenia, znacznie już więcej miały powodzenia smętnie stylizowane »piosenki pazia« w czarującem wykonaniu p. Ordonówny, która wczoraj przybrała jakiś inny, szlachetniejszy ton, pełen miłego uroku, a która jednak najwięcej podobała się w przepysznej rodzajowej »Karjerze«, jak wogóle najwięcej podobały się groteskowo stylizowane obrazki i sketsche. Z pośród tych zaś najżywszy oddźwięk (po choreograficznym popisie z p. Koszutskim na czele) miały takie, jak niezrównane »rozmówki« z Kaźmierza pp. Ławińskiego i Toma, jak satyryczny obrazek swoistej magistrackiej »techniki« teatralnej (z doskonałem zdjęciem z natury w ujęciu p. Ławińskiego), jak pomysłowy »Dług terminowy«, czy też korona groteskowego humoru »Wycieczka«. Kapitalną w rysunku postaci jest tutaj Pogorzelska, żywo przypominająca swe najlepsze produkcje z programu zeszłorocznego, gdyż niestety tegoroczny, mam wrażenie, za mało dawał właściwej możności temu tak miłemu i swoistemu talentowi w zakresie charakterystyczno-stylowym.

W sumie zauważyć należy, że sympatyczni »Qui-pro-qui-ści« warszawszy są na dobrej drodze poszukiwania i stwarzania właściwego stylu dla artystycznego teatrzyku w Polsce, któremu, jak się okazało wczoraj, przyklaśnie nie tylko recenzent, lecz i szersza publiczność, może nawet wtedy, gdy styl ten jeszcze więcej się uszlachetni i jeszcze mocniej wejdzie w głąb życia dla okazywania jego poruszeń w ekspresjonistycznych skrótach.

Bol. P.

A gdyby tak spróbować...

NA MARGINESIE WYSTĘPÓW TEATRZYKU „QUI PRO QUO".

Pragnąłbym się zastrzec na początku, że moje uwagi nie noszą bynajmniej charakteru inkryminacyj albo zarzutów pod adresem „Qui pro Quo", wprost naprzeciwko! — podyktowane są wyłącznie głębszem zainteresowaniem się jego racją bytu, celami, no i samym zespołem, posiadającym w swem gronie parę sił na nieczęstą u nas miarę.

Na pozór jest wszystko w porządku. Rewjetki, grane przez zespół „Qui pro Quo", odnoszą pokaźne sukcesy kasowe, podobają się, rad jest dyrektor, radzi artyści, rada publiczność, ruch w interesie ogromny, a co za tem idzie, jest powodzenie i forsa, forsa i powodzenie. Cała Polska śpiewa już dziś „Ciotkę", a popularnośc niektórych artystek „Qui pro Quo" dochodzi w stolicy ponoś do idolatrji. I wszystko byłoby w największym porządku, gdyby... gdyby nie pewne refleksje, które nasunąć się muszą każdemu, kto poza rozrywką, emocją chwilową, szuka na scenie swoistego piękna, prawdy, względnie nieprawdy życia, odbicia różnych, przeróżnych rzeczy...

Refleksje te dadzą się streścić w jednem pytaniu: Czyby „Qui pro Quo" nie mogło iść po linji — broń Boże, nie poważniejszej — ale, powiedzmy, głębszej i bardziej jednolitej artystycznie? Czyby nie mogło znaleść już raz ostatecznej formy scenicznego wyrazu? Czyby nie potrafiło wznieść się na wyżyny prawdziwie artystycznej i nawskroś intelektualistycznej nadscenki, jakiej tak bardzo nam w Polsce brak?

Zorjentowawszy się w możliwościach indywidualnych zespołu „Qui pro Quo", wierzę, że jest to możliwem, że cel ten przy dobrej woli i pewnym nakładzie pracy i zainteresowania ze strony całego zespołu, osiągnąćby się dał. Trzeba tylko zerwać z linją najmniejszego oporu, jaką jest bezsprzecznie kompilowanie numerków z music halli paryskich i przejść do świadomej siebie twórczości.

To, co dzisiaj oglądamy, czy w „Ciotce", czy w „Humpie", jest to „silva rerum" bezsprzecznie zgrabna, ale nie nadająca się do ram „Qui pro Qua". Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że słynne rewje paryskie przeznaczone są do zupełnie innego użytku i pokazywane w lokalach, których chociażby wielkość, nie może się mierzyć nawet z „bombonierkowatością" naszego teatrzyku. Ich jedynym celem jest olśnić widza, by za swe dwadzieścia lub trzydzieści franków miał wzrokową i słuchową wieżę Babel i mógł strawić spokojnie co dopiero spożyty obiad. „Casino de Paris", „Folies Bergeres", „Palace", czy jakikolwiek inny music-hall, to nie są teatry mimo, że tak je nazywa stróż, szofer, lub nawet „bureau de location". A mieszka w nich Muza tak bezceremonjalnie podkasana, że kazać się zaciągać w jej szeregi takiemu Jarossy'emu, lub Pogorzelskiej, uważam za grzech oczywisty.

Droga, którą powinno, mojem zdaniem, kroczyć „Qui pro Quo", przedstawia się odmiennie, a wytyczyła ją już poniekąd słynna „Siniaja Ptica". Jest to droga uciążliwa, bo wymagająca kameralnego zgrania się zespołu. Ale za to ile tematów, jakie nieprzebrane pole realizacji twórczej dla malarza, muzyka i reżysera! Nieprzebraną jest bowiem poezja rzeczy szarych i zwykłych, niezliczoną mnogość szczegółów, proszących się o odbicie w krzywem zwierciadle sceny. Poco daleko szukać — tramwaj, jabłko, refleks na rynnie... i człowiek sam, człowiek z całą swą tęsknotą i radością. Byłby to teatr poezji przeczystej, wielkiej, jaka nigdy nie gości tam, gdzie jej się na ślepo szuka, byłby to teatr najżywszy, najbezpośredniejszy w ustawicznym kontakcie stojący z życiem. Nie musiałby on być znowu beznadziejnie poważnym, wystarczyłoby, gdyby miał poważne założenie, gdyby miał wogóle jakieś założenie.

Względy kasowe zdają się pozornie przemawiać przeciwko transformacji „Qui pro Quo'a" na podobną nadscenkę.. Ale tylko pozornie — jak łatwo jest bowiem wychować sobie pokaźny zastęp wiernych snobów, niech posłuży przykład niektórych teatrzyków paryskich, które tylko odpowiednią atmosferą utrzymują swą egzystencję („L'Atelier" i inne).

A więc, gdyby tak od nowego sezonu skończyć z kompilacjami i pomyśleć i stronie ideowej i możliwościach, które się koniec końcem marnuje, gdyby tak wykreślić z programu „zmonzesy" i dać pełne pole do wypowiedzenia się poecie, gdyby stworzyć jednolitą formę wyrazu scenicznego, gdyby zdobyć się na zdefinjowane założenie artystyczne, gdyby przestać liczyć się ze smakiem P. T. publiczności, starając się ją urobić na własną modłę — gdyby tak spróbować!

Emjot

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro dwa ostatnie przedstawienia warszawskiego teatru „Qui pro Quo“. Na te ostatnie występy przeznaczyła dyrekcja „Qui pro Quo“ rewję pod tytułem: „Siedm krów tłustych“, która cieszyła się tak olbrzymiem powodzeniem w dniu wczorajszym. W głównych rolach pp.: Bracka, Merińska, Ordonówna, Pogorzelska, Bodo, Jarossy, Kosztulski, Krukowski, Ławiński, Olsza, Tom.

OPERA WARSZAWSKA W KRAKOWIE. Dzisiaj przybyli do naszego miasta główny kapelmistrz Opery warszawskiej, dyrektor Adam Dołżycki, oraz główny reżyser, dyrektor Henryk Kowalski i od środy, 15 b. m., rozpoczynają przygotowania i próby do trzech premjer, a mianowicie: „Goplany“, „Otella“ oraz „Samsona i Dalili“. — Otwarcie letniego stagione operowego w Krakowie odbędzie się nieodwołalnie we wtorek, dnia 22 lipca b. r.

OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA „DYBUKA“ W „BAGATELI“. Atrakcyjna sztuka „Dybuk“, w pełni powodzenia, musi zejść z afisza, ustępując miejsca gościnie znakomitemu zespołowi artystów teatrów Szyfmanowskich, w osobach pp. Marji Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego, Stanisława Stanisławskiego i Aleksandra Węgierki.

Sympatyczni goście wystąpią po raz pierwszy we czwartek, 16 b. m., w świetnej komedji W. Grubińskiego „Niewinna grzesznica“, która w Warszawie zdobyła rekord powodzenia.

Kasa teatralna z dniem dzisiejszym rozpoczyna sprzedaż biletów na cykl występów gości warszawskich.

Abonamentowe miejsca należy podjąć w przeddzień premjery.

Mimo wielkich kosztów, dyrekcja teatru pozostawia ceny miejsc zwyczajne. — Asygnaty zniżkowe nieważne.

OPERETKA „NOWOŚCI“, ULICA RAJSKA. „Katja Tancerka“, prawdziwa perła twórczości Gilberta, po rocznej przerwie, wraca na repertoar teatru „Nowości“ we środę. — Doborową obsadę tworzą pp.: Kozłowska, Dąbrowska, Czerniawska, Sempoliński, Wesołowski, Cybulski i inni. Upiększą operetkę ewolucje i tańce baletmistrza Ciesielskiego, a w szczególności balet pod tytułem: „Ośm dziewcząt jeden ja“ w wykonaniu Ciesielskiej, Martównej i Ciesielskiego.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 14 b. m.: „Siedm tłustych krów“.
Środa, 15 b. m.: „Siedm krów tłustych“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek, 14 b. m.: „Dybuk“.
Środa, 15 b. m.: „Dybuk“.
Czwartek, 16 b. m.: „Niewinna grzesznica“ (pierwszy występ gości warszawskich).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Wtorek, 14 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Błękitna krew“.
Środa, 15 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Katja Tancerka“.
Czwartek, 16 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Katja Tancerka“.

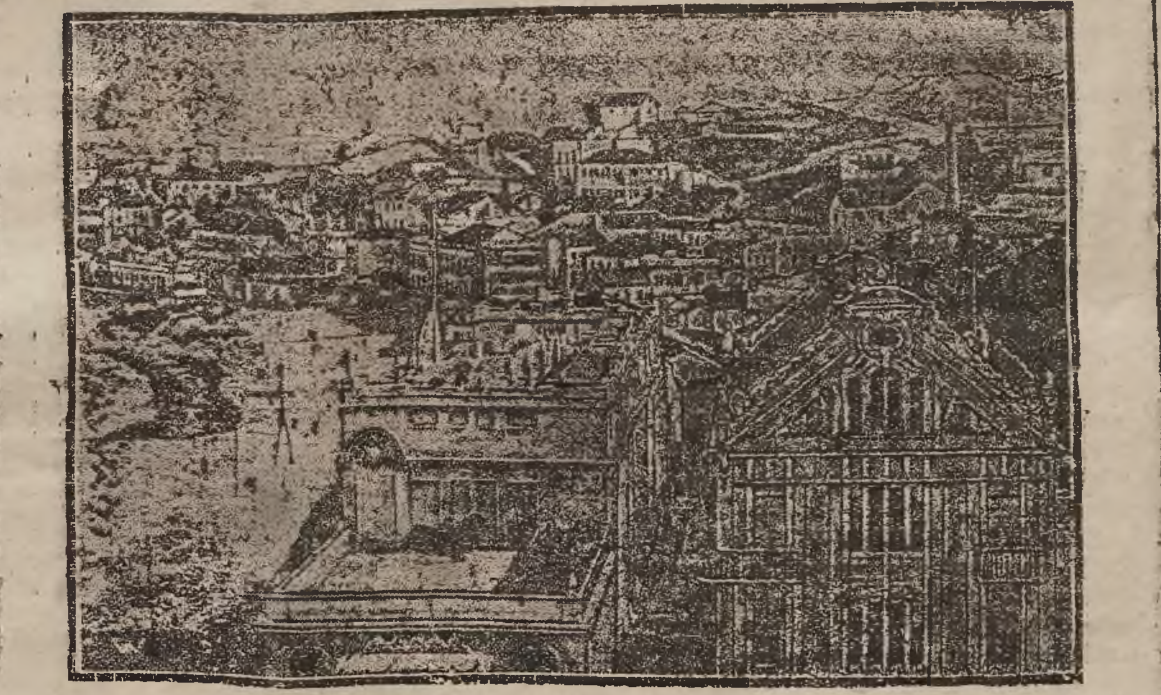
Zapiski literackie

— WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE, organ Tow. numizmatycznego w Krakowie, wyszły obecnie z druku jako obszerny zeszyt za rok ubiegły, wydane z zasiłku ministerstwa W. R. i O. P. Obfitą treść tego zeszytu wypełnia wspomnienie pośmiertne o śp. Henryku Mańkowskim, zasłużonym numizmatyku, ofiarodawcy serca generała Henryka Dąbrowskiego do Muzeum Nar. w Krakowie, dalej fachowe artykuły śp. Franciszka Piekosińskiego o stopie menniczej u starożytnych, Tadeusza Przypkowskiego o wykopalisku monet nad Nidą i dra M. Gumowskiego, wyczerpujące studjum nad gdańską sztuką medalierską XVII w., wreszcie dział informacyjno-kronikarski. W numerze tym opublikowany został także protest Tow. numizmatycznego w Krakowie do ministra spraw zagranicznych w sprawie niedostatecznych rezultatów przy rewindykowaniu zbiorów numizmatycznych z Rosji, wywiezionych w XIX i XX wieku. Protest ten zasługuje na uwagę publicystyki, wykazuje bowiem, że chodzi o rewindykację między innemi rzadkich monet Piastowskich, medali Władysława IV itd., tj. zbiorów o wielkiem znaczeniu naukowem i artystycznem, a pod względem materjalnym przedstawiających wartość conajmniej miljona franków przedwojennych w złocie. Zeszyt wytłoczony starannie w Drukarni Literackiej w Krakowie, uzupełnia 11 tablic z reprodukcjami medali i monet. (ig).

— PORADNIK JĘZYKOWY za czerwiec i lipiec wyszedł z druku i zawiera treść obfitą i bardzo zajmującą. Po artykule redaktora p. t. »Poprawność językowa w teorji a praktyce«, w którym ustala podstawy poprawności i wykazuje szkodliwość zapatrywań na sprawy językowe, następuje dodatek »Jeszcze o przysłowiach i przenośniach« bardzo trafnie prostujący zmienione brzmienie przysłów, następnie odpowiedzi na zapytań 18, roztrząsania spraw poruszonych w poprzednich zeszytach, przedruk artykulików A. A. Kryńskiego i J. Rz. »O poprawności języka«, dotyczących nazwy Ostrowia i wyrazów dany, odnośny i narzędnika przymiotników w orzeczeniu, wreszcie »Pokłosie« z Orkana »Kostki Napierskiego«, wykazujące piękne wyrażenia nowe, a nakoniec omówienie nowych książek i odpowiedź (charakterystyczną!) na zagadnienia. Wydawnictwo godne polecenia. Nr. 8 ukaże się aż w październiku; przedpłatę roczną zł. 6.50 przyjmuje administracja (Podwale 7) i wszystkie księgarnie.

— „BLUSZCZ“ w numerze 28 na miejscu czołowem porusza szlachetną myśl żywego zainteresowania się społeczeństwa kwestją Patronatów nad więźniami. Obok artykułu H. Ceysingerówny „O działaczkach okresu konspiracyjnego“, nawiązującego do pięknej tradycji tajnego nauczania, mamy żywo skreślony obraz życia i prac w Instytucie Gospodarstwa Kobiecego w Lackon. W dziale literackim spotykamy nazwiska Grossek Koryckiej, Wielopolskiej, Dąbrowskiej, Miłaszewskiej, Bieńskiej, Mirskiego. — W bogato ilustrowanym dziale praktycznym na plan pierwszy wysuwa się ciekawy artykuł pod tytułem: „Reforma gospodarstwa kobiecego“ i szereg praktycznych rad i wskazówek z zakresu gospodarstwa domowego, higjeny i kosmetyki.

— „WIADOMOŚCI LITERACKICH“ numer 28 zawiera: Dzieło prof. Romana Dybowskiego, Wiersze Marji z Kossaków Pawlikowskiej, „Głębia i przeciętność“ („Przedwiośnie“ St. Żeromskiego i „Noc i świt“ Weyssenhoffa) Eugenjusza Zdrojewskiego, Duhamel i jego „Rozważania“ Jarosława Iwaszkiewicza. Nowe powieści Hergesheimera, Levisa i Haghana, „Miłość niezemska“ — felieton H. W. Henemana. Wywiad z Gabrjelem Signoret, „Plantus“ Gustawa Przychockiego, Wystawa doroczna Szkoły Sztuk Pięknych. Ruch teatralny, Plebiscyt „Wiadomości Literackich“, Notatki i Korespondencja.



Tanger

Rycina nasza przedstawia miasto Tanger w Maroku, znajdujące się wraz z okręgiem pod zarządem międzynarodowym. Obecnie Tanger zagrożony jest przez Abdel-Krima, tak, że komendant tamtejszej międzynarodowej policji zażądał od mocarstw posiłków w liczbie 7.000 ludzi.

XII Zjazd lekarzy i przyrodników

Drugi dzień zjazdu lekarzy i przyrodników polskich poświęcony był intensywnej pracy w sekcjach. Prace trwały od godz. 9 rano do 1 popołudniu i od godz. 3 do 7 wieczór. W sekcji chirurgicznej i wewnętrznej wygłosili referaty dr Janowski i prof. Leśniewski o »Kasznicy«, w sekcji hygjeny i mikrobijologji wygłoszono niezwykle ciekawy referat »O wyżywieniu ludności cywilnej w czasie wojny«, w sekcji raka wielkie wrażenie wywarł referat prof. Ciechanowskiego z Krakowa. Nie sposób zresztą wyliczyć wszystkich referatów w 35 sekcjach, w których wygłoszono kilkaset referatów, oraz zgłoszono mnóstwo wniosków i dezyderatów. Zaznaczyć należy, że w ciągu dnia wczorajszego zgłosiło się kilkuset uczestników, tak, że ogólna liczba biorących udział w zjeździe wynosi obecnie około 2.300 osób

Piękna wystawa zjazdowa w kreślarni Politechniki cieszyła się w ciągu dnia wielkiem powodzeniem. Zwiedziło ją kilka tysięcy osób, które miały sposobność przekonać się o doskonałem, naukowem rozplanowaniu pięknej wystawy.

Wieczorem odbył się na cześć uczestników zjazdu raut w sali Rady miejskiej, podczas którego prezydjum miasta gościnnie podejmowało uczonych polskich.

Dzisiaj w dalszym ciągu pracują sekcje, które według programu ukończyć mają swe prace w środę zrana. W środę popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie, na którem przyjęte będą rezolucje, opracowane w sekcjach, poczem wybrany zostanie komitet zjazdowy, mający opracować program przyszłego zjazdu, poczem zjazd zostanie zamknięty. W środę w nocy uczestnicy zjazdu rozjadą się na wycieczki wspólne, mające zwiedzić ważniejsze w kraju miejscowości klimatyczne i uzdrowiska.

Dalszy ciąg rozprawy przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 14 lipca.

Wskutek zeznań Mykietyna trybunał na wniosek obrońców uchwalił odwołać z sali rozpraw prowadzącego protokół dra Piotrowskiego. Mykietyn oświadczył bowiem, że ulegając rzekomo Piotrowskiemu, podał w śledztwie, że żydzi kazali mu oświadczyć w sprawie Steigera, aby sprawę wprowadzić na mylne tory. Obecnie tę część swoich zeznań odwołuje. Obecnie nastąpi konfrontacja dra Piotrowskiego z oskarżonym.

Na wczorajszej rozprawie opowiedział Mykietyn, że ogółem otrzymał 900 zł., a to od inspekto Sawickiego 400 zł., inspektora Piątkiewicza 300 zł. i 200 zł. od Jaegera. Mykietyn wypiera się następnie, jakoby był autorem listów wysyłanych w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej do redakcji »Chwili«, a podpisanych przez ukraińską główną Radę rewolucyjną, tak samo przeczy, jakoby wysyłał wraz z Kornhaberem do Prezydenta sądu Hawla listy z pogróżkami.

Na żądanie przewodniczącego p. Frankiego oskarżony powtarza raz jeszcze część swoich zeznań, tyczących roli sędziego Rudki i protokolanta w stosunku do niego w czasie składania jego zeznań w śledztwie.

Potem przewodniczący zarządził przerwę. Wróciwszy z więzienia, Mykietyn prosił o głos i oświadczył, że w czasie jego nieobecności w więzieniu w celi zarządzono rewizję i skonfiskowano mu wszystkie jego zapiski, służące mu do obrony. Obrona zwraca się do przewodniczącego trybunału o zarządzenie natychmiastowych dochodzeń i zwrot tych zapisków oskarżonemu Mykietynowi. Po zarządzonej przerwie i przeprowadzeniu dochodzeń, przewodniczący, radca Franke, zakomunikował, że rewizja zarządzona została na polecenie sędziego śledczego w myśl paragr. 24 instrukcji więziennej, a o materjale zabranym zakomunikowano prokuratorowi, a ponieważ w tych zapiskach oskarżonego nie było nic karygodnego, przewodniczący zwrócił je oskarżonemu. — Zeznania Mykietyna i odczytanie protokółu jego zeznań, słuchanego jako świadka, wypełniły cały dzisiejszy dzień rozprawy.

TELEGRAMY

Delegacja polska dla rokowań z Gdańskiem opuściła Gdańsk

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 14 lipca. Układy polsko-gdańskie co do podziału dochodów celnych zostały w sobotę wieczorem **przerwane.** Różnica zdań między delegacją polską a gdańską była tak wielka, że nadzieja dojścia do porozumienia **stała się minimalną. Gdańszczanie domagają się podwyższenia dla siebie dochodów z 7 na 14 proc.** Delegacja polska natomiast domaga się zniżenia dochodów celnych dla Gdańska poniżej 7 proc. dotychczasowych stawek. Według delegacji polskiej dochody celne powinny być dzielone w tym samym stosunku, w jakim pozostaje liczba ilości ludności polskiej do ludności Gdańska. **Delegacja polska opuściła Gdańsk.** Kiedy układy zostaną podjęte, nie wiadomo. Prawdopodobnie do **porozumienia nie dojdzie.** Gdańsk będzie dążył do rozstrzygnięcia sprawy na drodze arbitrażowej w Lidze Narodów.

Odszkodowanie za wywłaszczoną na Łotwie ziemię obywateli państw obcych

Ryga, 14 lipca (AW). Łotewskie ministerjum rolnictwa opracowało projekt zapłaty **za wywłaszczoną ziemię, należącą do obywateli innych państw.** Projekt przewiduje wypłatę odszkodowania za odebraną ziemię **po cenie rynkowej.** Za obywatela państwa zagranicznego będzie uważana ta osoba, która uzyskała obce obywatelstwo, **zanim prawo agrarne zostało uchwalone na Łotwie. W ten sposób Łotwa zrzekła się likwidowania majątków obcych obywateli bez odszkodowania.**

Burzliwe wybory patrjarchy w Konstantynopolu

Trzej metropolici ranni

Konstantynopol, 14 lipca (United Press). Przy wyborach patrjarchy przyszło do **poważnych zaburzeń. Podobno zraniono 3 metropolitów,** wobec czego wybory musiały być odroczone.

Epidemja tyfusu w miasteczku „małpiego procesu“

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 lipca. Jak donoszą z Nowego Jorku, w miasteczku Dayton w stanie północnoamerykańskim Tennessee, gdzie się toczy proces karny przeciwko profesorowi Scopesowi, który miał wykłady o teorji ewolucji wedle Darwina, co jest ustawowo zabronione w owym stanie, **wybuchnęła epidemja tyfusu wśród tysięcznych rzesz,** które przybyły do Dayton, ażeby być świadkami tego »małpiego procesu«.

W miasteczku rozgrywają się sceny, które trudno opisać. **Ludzie popadają w obłęd religijny. Utworzyła się sekta religijna »holyrollers«, która odprawia nabożeństwa pod drzewami na wzór afrykańskich bałwochwalców.**

Wczorajsza rozprawa sądowa rozpoczęła się znowu odmówieniem modlitw, przeciw czemu protestowali obrońcy, dowodząc, że wpływa to na sędziów przysięgłych.

Program koncertów radjowych

Wtorek, 14 b. m.:

Berlin, Fala 505: 16.30. Program humorystyczny. 17.00—18.30. Koncert popołudniowy. 20.30. Pieśń niemiecka. (Bach, Beethoven, Mozart).

Wiedeń. Fala 530: 16.10—17.20. Koncert popołudniowy. 17.30—18.25. 20.00. Śpiew, koncert, recytacja.

Praga. Fala 550: 16.45. 18.00. Wiadomości giełdowe. 19.15. Wykład „Amerykańskie dzienniki“. 20.00. Wieczór egzotoyczny. (Śpiew i koncert).

Rzym. Fala 425: 19.40. Jazz-band. 21.15. Wieczór lekkiej muzyki. 23.00—23.30. Jazz-band.

Paryż—Clichy. Fala 1750: 12.45. Koncert. 20.45. Koncert.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 14 lipca.

Tendencja zwyżkowa trwa w dalszym ciągu. Zainteresowanie papierami cięższemi z każdym dniem wzrasta. Obroty żywe szczególnie Zieleniewskim, Górką, Chybiem i Cegielskim, po kursach aż pod koniec zebrania mocniejszych. Wiedeń mocniejszy wpływa na tutejszą giełdę. — Na ogół tendencja mocna, ruch dżywiony.

W walutach i dewizach zastój. Dolary gotówkowe słabsze. Płacono 5.22 bez transakcji.

Na pogiełdziu nie dokonano żadnej transakcji z powodu wysokich kursów.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

14 lipca 1925	Transakcje w złotych dziś	13/VII
Pol. Bank przem. I—VIII	0·24	0·24
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·13
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·55	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·10
Zieleniewski I—IV	12·60—12·70	12·25—13·25
Cegielski I—IX	19·00—19·50	18·30
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·52	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	13·25	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·90	0·85—0·90
Polska Nafta I—III	—	—
Poknoie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·20	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·43—0·46	—
Chodorów I—V	3·30—3·40	3·30
Chybie	4·40	4·25
A. Piasecki	—	—

Zurych, 14 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. — Paryż 24.17, Londyn 25.04 2/10, Nowy Jork 5.15 -/10, Belgja 23.95, Włochy 18.95, Hiszpanja 74.80, Holandja 206.45, Berlin 1.22 6/10, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138½, Oslo 92¼, Kopenhaga 97¼, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 98.62, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.05, Ateny 8¼, Konstantynopol 2.87, Bukareszt 2.42½, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 208. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

OKRADZENIE PIWNIC ŻŁÓBKA. Jacyś nieznani sprawcy włamali się do piwnic „Żłóbka“ im. Dzieciątka Jezus i skradli flaszkę wina, 63 konserw mięsnych i parę trzewików.

OMAL NIE KATASTROFA W TATRACH. AW donosi z Zakopanego:

Onegdaj wieczorem wracały z Hali Gąsienicowej fury, wiozące tam żywność. Jedna z fur z A. Zającem, który pobłądził w mroku, stoczyła się z góry, zatrzymując się na szczęście na krzakach przed przepaścią. Interwenjowała Straż pożarna z Zakopanego, która wyciągnęła linami wóz, oraz pokaleczonego woźnicę i konie.

UCIECZKA KIEROWCY Z SAMOCHODEM. — Dnia 12 b. m. o godzinie 8 rano wyjechał z Warszawy dorożką samochodową Nr 700 kierowca, Oryński, i do wczoraj wieczorem nie wrócił. Właściciel auta, Zygmunt Samborski, zwrócił się o pomoc do policji 15-go komisarjatu, celem wydania odpowiednich zarządzeń i zatrzymania nieuczciwego kierowcy.

WYROK NA ANGERSTEINA. Z Berlina donoszą, że wczoraj zapadł wyrok w sprawie Angersteina. Skazany on został za 8-krotne morderstwo 8 razy na śmierć. Po odczytaniu wyroku, Angerstein wstał i oświadczył, że wyrok przyjmuje.

Informacje przemysłowe i handlowe

ROKOWANIA MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI O ZAWARCIE PROWIZORJUM HANDLOWEGO toczą się w dalszym ciągu, przyczem trudności są jeszcze bardzo wielkie. Niemcy oferują mianowicie w dalszym ciągu tylko 100 tysięcy ton węgla górnośląskiego jako kontyngent miesięczny do importu, a Polska podaje cyfrę 350 tysięcy, jako minimum, od którego nie może odstąpić. Nadto Niemcy chcą utrzymać dotychczasowy stan co do dowozu mięsa a nie chcą przyznać wolnego dowozu bydła; ze swej strony zaś domagają się w zamian za to wszystko klauzuli największego uprzywilejowania. Na tak ciężkie warunki Polska żadną miarą zgodzić się nie może. Wobec tego stanu rokowań należy liczyć się z tem, że rząd polski w najbliższym czasie ogłosi drugą listę towarów zakazanych do przywozu z Niemiec.

ODPOWIEDŹ POLSKI NA NIEMIECKIE ZARZĄDZENIA CELNE. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił zakazać przywozu dalszego szeregu towarów niemieckich, których lista będzie ogłoszona w najbliższym „Dzienniku Ustaw" i obejmuje maszyny, kotły, chemikalja, niektóre gatunki owoców, oraz cały szereg gotowych wyrobów przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji.

BRAK DRZEWA W NIEMCZECH zapanował już z powodu wojny gospodarczej z Polską. W kołach przemysłowych niemieckich objawia się coraz większe zaniepokojenie, które znajduje swój wyraz także w artykułach prasowych.

W SPRAWIE POZWOLEŃ NA PRZYJAZD I POBYT W POLSCE DLA OBCOKRAJOWCÓW-FACHOWCÓW obowiązują obecnie następujące przepisy: Placówki zagraniczne są upoważnione do samodzielnego wydawania pozwoleń (bez porozumienia się z Centralą) na wyjazd do Polski obcokrajowcom-fachowcom z prawem pobytu do 6 tygodni, o ile wykażą się oni przychylną opinją z punktu widzenia gospodarczego właściwego wojewódzkiego wydziału przemysłowego (inż. przem. na m. st. Warszawę), ewentualnie właściwego Wyższego Urzędu Górniczego w sprawach, tyczących się specjalnie przemysłu górniczo-hutniczego. W nagłych wypadkach krótkoterminowa wiza do 2 tygodni pobytu może być również przez zagraniczną placówkę samodzielnie udzielona na telegraficzne żądanie właściwych władz przemysłowych II instancji. Prawo przedłużania pobytu w Polsce obcokrajowcom-fachowcom na czas do 1 roku dla potrzeb naszego przemysłu przysługuje urzędom administracyjnym II instancji na podstawie przychylnej opinji właściwych wojewódzkich wydziałów przemysłowych (inż. przem. na m. st. Warszawę), ewentualnie Wyższych Urzędów Górniczych.

Ta sama procedura została wprowadzona przy udzielaniu pozwoleń wjazdu kupcom zagranicznym z wyjątkiem obywateli S. S. S. R., Litwy i posiadających tak zwane paszporty Nansenowskie (t. j. bez ustalonego obywatelstwa).

ROZPORZĄDZENIE O ZWROCIE CEŁ ZA SUROWCE przy wywozie gotowych wyrobów z Polski zagranicę ma być niebawem opublikowane.

W EKSPORCIE DO WŁOCH od 1 lipca b. r. należy zawsze dołączać fakturę lub inny dokument, dowodzący wartości towaru.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY I CELULOZOWY należy do tych niewielu gałęzi przemysłu w Polsce, których położenie się poprawiło. I tak w pierwszym kwartale 1925 r. eksport papieru i wyrobów papierowych był o 49% wyższy, niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Wywóz celulozy zaś wzrósł 7-krotnie. W związku z tem zjawiskiem bilans handlowy Polski w zakresie wyrobów papierniczych i celulozowych stał się czynnym.

PRZEMYSŁ SKÓRNICZY I BIAŁO-SKÓRNICZY eksportował w pierwszym kwartale roku 1925 o 100% więcej, niż w pierwszym kwartale roku 1924. Niestety jednak w tym samym okresie czasu wzrósł eksport skór surowych z Polski o kilkadziesiąt razy, co świadczy o bardzo trudnem położeniu naszych garbarni.

ZNIŻKA KOSZTÓW PRZEWOZU WĘGLA Z POLSKI DO WŁOCH drogą lądową weszła w życie dla transportów całopociągowych z dniem 1 lipca, a to dla wysyłek kierowanych przez Piotrowice do Tarvis. W zniżce tej partycypują także i austrjackie koleje, które chcą zapewnić sobie transporty tranzytowe, obawiając się konkurencji morskiej. Istotnie pierwsza partja węgla polskiego dla Włoch już się ładuje na statek w Gdańsku.

POŁOŻENIE FINANSOWE NA LITWIE poprawiło się znacznie w ostatnich miesiącach, a prywatna stopa procentowa spadła z 40% w stosunku rocznym mniejwięcej do 20%. Pieniądz jest płynny a pojawiają się nawet długoterminowe kredyty.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Leżaki, hamaki, stołeczki składane najtaniej poleca 1303
Berger, Kraków, plac Szczepański l. 9.

Lep na muchy, talerzyki. Środki przeciwko robactwom, szczotki, pendzle, artykuły gospodarcze, wszelkie pasty, czyścidła, desenie malarskie, farby, lakiery, maszynki spirytusowe, przybory toaletowe, mydła poleca: Berger, Kraków, Plac Szczepański 9. 1305

Kredens dębowy renesans, bogato rzeźbiony, garnitur salonowy i trzy białe krzesła pozłacane 1403
Leopol. Muchowska Kraków, ul. św. Jana l. 15, I piętro

Naprawę lamp i odnowienie tylko przez Lipiec na uskutecznia Wytwórnia Lamp Elektr. Sławkowska 30, I p. Telefon 2048. 1357

Fortepian wiedeński, krótki, krzyżowy, w znakomitym stanie. Retoryka 17, II piętro, od 12—14. 1401

Żądajcie wszędzie „Nowej Reformy“



**Czyś ubogi czy bogaty...
Zdrowie jest Twym największym skarbem.**

Niestety nie przestrzega się należycie tej prawdy. Niejednokrotnie uskarżaliście się na Swoje nerwy, znużenie i ból głowy. Nie czekajcie, aż się te bóle częściej powtórzą. Dajemy Wam dobrą radę: Noście **obcasy i zelówki gumowe „Berson“.** Chód staje się przez to elastycznym, zapobiegniecie wstrząśnieniom ciała, nie będziecie zmęczeni, ani znużeni. Nie należy przytem zapominać, że obuwie zaopatrzone **„Bersonem“** posiada trzechkrotną trwałość w porównaniu z obcasami skórzanymi. Jednorazowy wydatek popłaca sowicie. **„Berson“** nietylko zachowa Wam zdrowie, ale zmusza Was także do oszczędności. Spróbujcie, a przekonacie się. Jesteśmy przeświadczeni o tem, że odtąd nie zrobicie kroku bez **obcasów i zelówek gumowych „Berson“.**

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.
681

Rozpisanie ofert

Wydziału Górnej Wisły Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie

na dostawę, osadzenie i zmontowanie 3-ciu żelaznych zasuw powodziowych i tyluż klap samoczynnych dla przelewów burzowych prawobrzeżnego kolektora nad Wisłą w Krakowie, Dz. XI — Dębniki.

Rozdanie obejmuje dostawę wyżej wspomnianych podwójnych zamknięć powodziowych wraz z mechanizmami do poruszania zasuw, tudzież osadzenie tych urządzeń i zmontowanie na miejscu. Łączna waga wynosi około 8.400 kg.

Dostawa ma być uskutecznioną w przeciągu 3 miesięcy od dnia przyjęcia oferty, zaś montaż ma być ukończony w przeciągu 2 miesięcy od chwili odbioru dostawy.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, plany, przedmiar, formularze ofertowe, szczegółowe i ogólne warunki i t. d. można przeglądać i nabyć od dnia 20 lipca 1925 r. w powyższym Wydziale, Kraków, Rynek gł. Krzysztofory, III piętro, drzwi Nr 6.

Oferty, sporządzone na przepisanych formularzach, należy wnieść do powyższego Wydziału najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1925, godziny 12 w południe.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 24 sierpnia 1925 roku.

Wadjum wynosi 2% ogólnej sumy ofertowej.

Oferty spóźnione lub niesporządzone w myśl postanowień będą uważane jako niewniesione.

Kraków, w lipcu 1925 r. 1405

**Warszawska Dyrekcja Dróg Wodnych
Wydział Górnej Wisły w Krakowie.**

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU i PRZEMYSŁU!

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukareszt)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	3·55	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	3·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·50
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·20
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·20	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·33	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	15·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	13·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·03	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·30
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20 55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	8·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·48	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16 00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18 15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19·00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·02	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19 45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

Apteki

FIGOL „JAHR“ idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

Aparaty i przyb. fotogr.

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Dział towarowy: winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

Bielizna

FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

Cukiernie

P. MAURIZIO Rynek główny 38

Dentyści

Dentysta Maks Thieberg ul. Wielopole L. 3, I. p.

Fortepiany

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JOZEF WITEK *zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.*

Futra

A. JACHIMSKI Grodzka 14-16 Tel. 4726 Dla P. T. urzędników na raty!!

Futra firmy H. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

Herbata

Herbata z „Rączką“ Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele

HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

Instalacje elektryczne

„AGRODYNAMO“ inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6, Tel. 3566.

Konfekcja damska

D. SCHREIBER Kraków, ul. Florjańska 32, telef. 3215 magazyn mód i strojów damskich poleca markizety, eponge, surowe jedwabie, tulary, i t. p.

Księgarnie składy nut

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 poleca atlasiki kieszonkowe po 1·50 zł: Ryby, Grzyby trujące, Grzyby jadalne, Owady, Rośliny tatrzańskie.

Likiery

Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Masarnie

St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

Maszyny do pisania

MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL“ Florjańska 49. Tel. 1577.

Mleczarnie

Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pytel Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 1, Tel. 5283.

Naczynia

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL. 4162.

Przybory piśmienne

R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

Przybory wojskowe

Hurtowny i detaliczny skład wszelkich przyborów wojskowych i urzędniczych po przystępnych cenach JAKOB KASESNIK ul. Florjańska 20.

Rybołostwo

w wielkim wyborze Wiktor Wanderer Szewska 21. Telef. 35-20

Restauracja

i kawiarnia „Grand Hotel“ Sławkowska 5

Spedycja

CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS“ UL. GERTRUDY 8.

Wyroby bawełniane

Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA w ANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Węgiel drzewo

A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detail. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Dr Jelonek Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1303 Najlepsze gat. węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

Witraże

i OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Zakłady krawieckie

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

Baczność!

Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, drogueryj: talerzyki na muchy, oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 zł. — Tanatol trucizna na szwaby, Orwin trucizna na szczury, Mogil, trucizna na pluskwy — niezawodne środki — Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przeciw piegom, plamom i opaleniźnie, Mydła czeremchowe. Znakomite mydła toaletowe 1 kg zł 3·50. Pocztówką franco zł 20. Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie. 1002

Wojciech Lazarowicz Kraków, Garbarska 4. Dom handlowy.

Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „N. Reformie“

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św. Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.